Cena 40 hal.

Ekspedycya wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 370. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.156. Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej [illegible]

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austryi, Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. [illegible], kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu mies. 10.50 kwart. 30 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

Rok II. — Kraków Czwartek 1 Maja 1919 — Nr. 75

Racya stanu czy ucisk?

(*lw*) Kiedy żądamy praw narodowych, odpowiadają: Nie! Pod żadnym warunkiem! Państwa w państwie nie ścierpimy! Kiedy bronimy naszych nikłych placówek ekonomicznych i codziennej egzystencyi zbiedzonego ludu naszego, rozbestwiają bezkrytyczne tłumy przeciwko nam, tolerują i bezczynnie przypatrują się jego rabunkom i wandalizmowi, oczywiście dopóty, dopóki tylko mienie żydowskie jest zagrożone.

A kiedy okrzyk naszej rozpaczy donioślej rozbrzmiewa, zarzucają z cynizmem, że oczerniamy Polskę. Oto robota tych wszystkich, którzy mienią się być największymi patryotami i największymi Polakami. Robota wyłącznie destruktywna, burzycielska! Tem groźniejsza, bo wykonywana w państwie młodem, jeszcze nie skonsolidowanem i skazanem wprost na różnostronną pomoc. Skutki ujawniają się ustawicznie. Raz w trudnościach dyplomatycznych, to znowu w przesileniach wewnętrznych, bo do wzniesienia budowy i jej utrwalenia nie można używać dynamitu, lecz potrzeba cegły i cementu. Materyał rozsadzający użyty być może przy niszczeniu czegoś, ale nigdy przy tworzeniu. Kiedyśmy jeszcze przed miesiącami na to zwrócili uwagę i wciąż, choć bezskutecznie to powtarzamy, obrzucają nas za to klątwą. A przecież dużo krwi niewinnej, krwi przeważnie żydowskiej i sporo energii, energii nietylko naszej, ale i energii polskiej, zużytoby o wiele wydatniej na pozytywną robotę dla dobra państwa, gdyby się nagonki na Żydów zaniechało. Niestety, ten posiew nikczemnej nienawiści, będącej wypływem działalności antyżydowskiej, w skutkach swoich rodzi i wzmaga anarchistyczną działalność przeciwko państwu. Nikt już chyba dzisiaj nie zaprzeczy, że anarchia z każdego wyziera zakątka, głód wzrasta, drożyzna się trzei, zasiewy idą opornie, fabryki w zastoju, podatki wpływają nienależycie, pożyczka państwowa nie idzie! Deficyt budżetowy obudzonego państwa umieją ministrowie skarbu, o ile nie pożyczkami, pokrywać tylko wybitną bezradnością.. Tej smutnej prawdy, której źródła szukać należy po części, w pobudkach tych wszystkich zbrodni, które od listopada zeszłego roku popełnione zostały na Żydach, nie zakryje ani coraz bezczelniejsza nagonka antyżydowska, ani też nowe pogromy, na większą lub mniejszą skalę z większym lub mniejszym rozmysłem wywoływane.

Polska chce być zaliczaną do państw praworządnych. Jako organ ładu i porządku żroguje ona sobie od koalicyi mandat do działania na Wschodzie. Sypiąc wał obronny dla Europy przed anarchią i bezładem, szerzącym się z Rosyi i Ukrainy, czerpie ona swój tytuł wobec koalicyi do jaknajwiększej swobody ruchu na Wschodzie, do jaknajwiększej ekspanzyi terytoryalnej, gdyż tylko dzięki niej zdoła należycie spełnić swoją misyę. Taka jest mniej więcej argumentacya tych wszystkich czynników które uważają siebie za kompetentnych i wyłącznie uprawnionych do spełnienia swej misyi. Już ta okoliczność w dalszej konsekwencyi nakładałaby na nich obowiązek innego sposobu przestrzegania u nas bezpieczeństwa i porządku publicznego, aniżeli to ma miejsce w Rosyi, toczonej rozkładem i sdyktaturą, lub na Ukrainie, będącej co miesiąc prawie pod innem hetmaństwem, a faktycznie kierowanej przez samozwańcze rządy.

Armia polska posuwa się zwycięsko naprzód, witana — jak brzmią oficyalne komunikaty — radośnie przez wyzwalaną ludność, także obcoplemienną, jako symbol wyzwolenia z anarchii, rabunków i wszelakiego bezrządu. Pamiętać jednak należy, że trudno jest utrzymać autorytet obrońcy porządku hen na kresach Litwy i Białorusi, Wołynia i Ukrainy, skoro się go nie chce lub nie umie utrzymać w Strzyżowie, Lublinie lub Frysztaku, ba nawet w samej stolicy państwa. (Ograniczamy się tutaj do przytoczenia kroniki rozbojów antyżydowskich z ostatnich tylko kilku dni.

Kto nie zaślepiony, musi tym uwagom poświęcić chwilę objektywnej rozwagi, a poświęcić ją muszą te czynniki i te stronnictwa, które za rząd i za to, co się u nas dzieje, odpowiedzialność ponoszą i do odpowiedzialności przez Ligę narodów pociągnięci zostaną, skoro się jej sami przed sądem historyi nie boją.

Niedaleka przeszłość chyba nauczyć powinna, że największe i bardzo dalekonośne armaty nie zapewniają bytu państwa skoro na tyłach szerzy się niepokój i niezadowolenie choćby tylko wśród mniejszości narodowej... Polska, granicząca z brutalnie bezwzględnymi Czechami, z dyszącymi zemstą Niemcami, z nieprzejednanymi Ukraińcami, przyparta do Rosyi, zdolnej prędzej czy później do nowego imperyalizmu, musi rychlej, aniżeli żydożercze aspiracye swoich »patryotów« zaspokoić kultu alno narodowe aspiracye swoich obcoplemieńców, tj. tych wszystkich mniejszości narodowych, którym w granicach odrodzonej Polski żyć wypadnie. Racya stanu polska, skoro byt państwa ma być utrwalony, musi pokonać nieufność Litwinów, obojętność Białorusinów, z dawien dawna nieprzejednanych Ukraińców i głęboko uzasadniony żal niesłusznie i nieludzko krzywdzonych obecnie Żydów, a pokonać musi te trudności nie mieczem i nie uciskiem, ale obudzeniem pełnej świadomości wśród tej mozaiki obcoplemiennych mniejszości narodowych, że w Polsce i tylko w Polsce potrafią ci w organizm państwowy polski wtłoczeni obywatele niepolskiej narodowości rozwinąć swoją kulturę narodową, ugruntować swój dobrobyt, słowem zapewnić swoją egzystencyę.

Jak długo choćby tak skromne jak nasze — żądania: narodowego ministra, jako przedstawiciela mniejszości narodowej w rządzie, jak długo możność pielęgnowania rodzimej kultury, uczenia się własnej historyi, literatury i możność wychowania swoich współplemieńców w szkołach autonomicznych przez rząd polski nadzorowanych, wprowadzać będzie w paroksyzm oburzenia społeczeństwo polskie, dzięki niecnej robocie publicystycznych huliganów lub politycznych chamów, tak długo polska racya stanu napotka na coraz większe trudności i to nietylko ze strony Żydów... Z wielką szkodą dla państwa. O tem należy pamiętać!

Ukończenie redakcyi preliminaryów pokojowych.

Kraków, PAT. Radio stacyi krakowskiej z Paryża. Komitet redakcyjny ukończył tekst preliminaryów pokojowych. Delegacya niemiecka w komplecie przybędzie do Wersalu we wtorek lub we środę. W kołach dyplomatycznych sądzą, że tekst preliminaryów pokojowych będzie można zakomunikować delegatom niemieckim w piątek lub w sobotę. Prasa otrzyma treść preliminaryów do wiadomości dnia następnego.

Wiedeń. PAT. „Reichspost" donosi z Genewy: Przedstawiciele prasy francuskiej zaproszeni zostali na dzień 1 maja popołudniu do ministerstwa spraw zagranicznych. Rząd spodziewa się, że do tego czasu znać będzie dokładnie stanowisko Niemiec wobec warunków pokojowych i będzie mógł poinformować prasę co do kwestyi zawarcia pokoju względnie odroczenia rokowań.

60 delegatów niemieckich w Paryżu.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro kor. donosi z Paryża. Reuter donosi 29 kwietnia: 60 niemieckich delegatów pokojowych przybyło do Wersalu. Zajść żadnych nie było.

*

Paryż. PAT. Havas. Między sprawami już rozwiązanemi i ujętemi w artykuły traktatu pokojowego znajduje się ustalenie granic niemieckich wraz z rozgraniczeniem polsko-niemieckiem.

*

Paryż. PAT. Poincare przyjął przed południem pewnego dyplomatę, który po przyjęciu wyraził się, że odniósł wrażenie, iż traktat pokojowy będzie zakomunikowany delegacyi niemieckiej w piątek albo w sobotę. Niemcy zaznajomią się z tekstem traktatu pokojowego po posiedzeniu plenarnem i tajnem, w którem wezmą udział przedstawiciele 21 państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych.

Projekt Ligi narodów przyjęty.

Wiedeń, PAT. Biuro korespondencyjne donosi z Paryża. Dnia 28 bm. na pełnem posiedzeniu konferencyi pokojowej przyjęto projekt traktatu o Lidze Narodów. Wszystkie proponowane zmiany zostały cofnięte.

Z prac konferencyi pokojowej.

Kraków. PAT. Radio stacyi krakowskiej z Paryża. W poniedziałek popołudniu w ministeryum spraw zagranicznych odbyło się plenarne posiedzenie konferencyi pokojowej. Przewodniczył Clemenceau, mając po prawej ręce Wilsona, a po lewej Lloyda George. Posiedzenie odbyło się z tym samym ceremoniałem i w tych samych warunkach, jak poprzednie posiedzenie. Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1) Przyjęcie protokołu 4 posiedzenia plenarnego. 2) Sprawozdanie komisyi Ligi narodów. 3) Dyskusya nad klauzulami zawartemi w traktacie pokojowym tyczącemi się pracy. 4) Projekt artykułów wygotowanych przez komitet redakcyjny konferencyi pokojowej według instrukcyi wydanych przez pierwszych delegatów mocarstw w interesie ogólnym i na podstawie studyów nad sprawozdaniem komisyi odpowiedzialności.

Przywileje gospodarcze dla koalicyi.

Paryż, PAT. Havas donosi: „Echo de Paris" pisze: Komisya ekonomiczna umieściła w projekcie ekonomicznych preliminarzy pokojowych klauzulę, według której sprzymierzeni zażądają od Niemców bez obowiązku wzajemności ze strony aliantów traktatów uprzywilejowanych.

Spór japońsko-chiński.

Kraków, PAT. Radio stacyi krakowskiej z Paryża. Rada trzech naczelników rządu zajmowała się ponownie w poniedziałek rano sprawą Kiauczau i rewindykacyami japońskiemi. Żaden z delegatów japońskich nie wziął udziału w tych układach. Według informacyi „Tempsa" zgodzono się zasadniczo na to, że Niemcy mają się zrzec praw do Kiauczau i Szantugu na rzecz Japonii. Japonia zaś ma pertraktować wprost z rządem chińskim po przedstawieniu sprzymierzonym w ogólnych zarysach projektu dotyczącego tej kwestyi.

Postulaty Chin.

Paryż. PAT. Depesza ag. Havasa nadana w Paryżu 22, a doręczona w Warszawie 28 kwietnia.

Chiny domagają się obszaru Kiauczau oraz portu Czin-Tau, jako zwrotu należnego im od Niemiec. Japonia domaga się również tych terytoryów tytułem zdobyczy wojennej i zobowiązuje się zwrócić je w późniejszych czasach Chinom. W sprawie tej dotychczas nie powzięto jeszcze żadnej decyzyi i powierzono rozpatrzenie tej kwestyi specyalistom, którzy mają w jak najkrótszym czasie przedłożyć wniosek do kompetentnego załatwienia.

Niemcy, Turcy i Bułgarzy — pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Kraków. PAT. Radio stacyi krakowskiej z Paryża. Komisya odpowiedzialności na konferencyi pokojowej odróżnia 32 kategoryi zbrodni popełnionych przez Niemców, Turków i Bułgarów we Francyi, Grecyi i Serbii, za które winni mają być pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Za co będzie Wilhelm odpowiadał?

Wiedeń, PAT. Biuro korespondencyjne donosi z Londynu: Ameryka nie godzi się na oskarżenie Wilhelma, jako sprawcy wojny, lecz chce pociągnąć do odpowiedzialności za podeptanie zwyczajowych praw prowadzenia wojny.

Zatarg z Włochami nie wpłynie na rokowania pokojowe.

Nauen. PAT. Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Część prasy berlińskiej ogłasza, iż ogólnem jest mniemanie w Berlinie, że zatarg pomiędzy Włochami a ich sprzymierzeńcami pozostanie bez wpływu na rokowania pokojowe pomiędzy delegatami niemieckimi a przedstawicielami sprzymierzonych mocarstw w Wersalu. Rzeczywiście też żadna oznaka nie wskazuje dotychczas na to, jakoby rokowania miały doznać opóźnienia z powodu wyjazdu delegatów włoskich. Utrzymuje się przekonanie, że niemieccy delegaci pojawią się w Paryżu najpóźniej w najbliższą środę, tak, że warunki pokojowe będą im wręczone w czwartek wieczór.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro koresp donosi z Rjeki pod datą 28 kwietnia: Biuro koresp. w Lublanie donosi: Angielski batalion, który miał odmaszerować z Rjeki. został w mieście do dalszego zarządzenia. Podczas wczorajszych demonstracyi cała załoga angielska i francuska była w pogotowiu.

Przygotowania włoskie.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Rzymu: Rząd uchwalił mobilizacyę całego wojska tak długo utrzymywać w mocy, jak długo kwestya Rjeki nie będzie wyjaśniona.

Anglicy zostają w Rjece.

Berlin, PAT. „Berliner Tageblatt" donosi, że wojska angielskie zostały z Rjeki wycofane.

Ador sędzią rozjemczym w sprawie Rjeki.

Wiedeń. PAT. „Der Neue Tag" donosi, że powołanie prezydenta Szwajcaryi, Adora, do Paryża, stoi w związku ze sprawą Adryatyku. Przypuszczają, że Ador będzie powołany na sędziego rozjemczego w kwestyi spornej amerykańsko-włoskiej.

Plebiscyt w Rjece.

Medyolan, PAT. Havas. Jenerał Graziolli, komendant Rjeki, w obecności przydzielanych do niego oficerów amerykańskich zarządził w mieście plebiscyt ludności, który wypowiedział się za przyłączeniem się do Włoch. Wysłano depeszę do Wilsona, w której mieszkańcy dziękują za danie im sposobności do zamanifestowania ich silnego postanowienia.

XXXI. Posiedzenie Sejmu.

Warszawa. PAT. Dzisiejsze XXXI z rzędu posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz 4 15. Po odczytaniu interpelacyi, wśród nich interpelacyi związku ludowo-narodowego w sprawie odezwy naczelnika państwa do mieszkańców byłego wielkiego Księstwa Litewskiego zabrał głos marszałek, który wskazuje kilka radosnych zdarzeń, które zaszły w czasie świąt Zmartwychwstania, a więc najpierw na przyjazd tak długo wyczekiwanej armii generała Hallera. Cześć tym żołnierzom, którzy zdala przybywają bronić Ojczyzny swoimi piersiami, cześć ich dowódcy, którego imię historya złotymi zapisała zgłoskami (okrzyki w Izbie: Cześć, Cześć!) Drugą szczęśliwą wiadomością jest wieść o odepchnięciu wroga pod Lwowem. W czasie świąt Wielkiejnocy dożyliśmy dziejowej chwili oczekiwanej przez nas od tygodni z biciem serca: uwolnienia Wilna. Waleczne wojska nasze piorunowym uderzeniem przyniosły po 107 latach wolność w krainie, która wycierpiała tyle, jak żadna w Europie, przyniosła wolność ziemi na naszym tak drogim sercu naszemu. Może jasne chwile, które dzisiaj przeżywamy nie będą długo trwały, może nas czekają jeszcze ciężkie przejścia i krwawe walki, zanim losy nam pozwolą pracować w spokoju nad odbudowaniem kraju. Byleśmy odstawili na drugi plan wszystko to, co nas dzielić może, śmiało możemy patrzeć w przyszłość opierając się na armii, która dała dowody że jest niezwyciężoną. Cześć polskiej armii, cześć jej wodzom (okrzyki w Izbie. Posłowie powstają z miejsc).

Interpelacya związku ludowo-narodowego w sprawie odezwy Naczelnika Państwa opiewa:

W uwolnionym od bolszewików Wilnie pojawiła się w piśmie „Nasz Kraj" dn. 24 bm odezwa naczelnego wodza Piłsudskiego do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego bez kontrasygnaty ministra. Wobec tego że tylko pisma mające kontrasygnatę ministeryalną mają według uchwały Sejmu charakter aktów państwowych i muszą w treści swej być zgodne z uchwałami Sejmu, podpisani zapytują, czy rząd dał swoją aprobatę do ogłoszenia odezwy z dnia 24 bm. w powyższej osnowie bez kontrasygnaty ministeryalnej.

Sprawa obwałowania lewego brzegu Wisły.

Przystąpiono do załatwienia porządku dziennego. Poseł Kędzior przedstawił sprawozdanie Komisyi robót publicznych o przedłożeniu rządowem w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły od ujścia otoku kościelnickiego do Zawichostu. Ustawę uchwalono w trzech czytaniach. Uchwalone także dwie rezolucye, proponowane przez Komisyę. Koszta tych robót wynoszą 53.796.000 marek.

Sprawa kolejowych kas przezorności.

Poseł Łańcucki przedstawił sprawozdanie komisyi komunikacyjnej o dekrecie naczelnika państwa z dnia 8 lutego br. w sprawie ty nczasowych kas przezorności pracowników kolei państwowych polskich, w byłym zaborze rosyjskim. Ustawa, która w dwóch punktach zmienia dekret ma być czasowa.

Minister kolei Eberhard godzi się na wniosek Komisyi sprzeciwia się tylko ustępowi proponowanemu w artykule 26, według którego jeden z członków wybieranych przez związki zawodowe miałby być radcą prawnym kasy. Taki radca jest niepotrzebny.

Poseł Głąbiński godzi się na zatwierdzenie dekretu. Nie może się jednakże zgodzić na zmiany poczynione w nim przez Komisyę. Pos. Moraczewski nie godzi się z wywodami posła Głąbińskiego.

W głosowaniu przyjęła Izba wnioski posła Głąbińskiego i w myśl wywodów ministra odrzuciła zdanie o wybieraniu radcy prawnego przez związek zawodowy. Z kolei przedstawił poseł Kędzior sprawozdanie Komisyi robót publ. o dekretach w przedmiocie utworzenia ministerstwa robót publicznych. Izba przyjęła ustawę w trzech czytaniach.

Przełamanie frontu ukraińskiego pod Lwowem.

Warszawa, PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 29 bm.

Front galicyjski. Pod Lwowem oddziały dywizyi lwowskiej dnia 29 kwietnia o godzinie 1-szej w nocy przełamały silnie umocnione pozycye nieprzyjacielskie na linii fortów Brzuchowice, Łysa Góra, Michałowszczyzna i wzięły szturmem po kilkunastogodzinnym zaciętym boju wsie Suchy Las, Borki Janowskie, Brzuchowice, Zawadów, Grzybowice, Małe Wolke, Hanulecka, Grzybowice wielkie, Dublany, Malechów, Laszki Murowane, Sroki Lwowskie, i Podborce. Walka trwa w dalszym ciągu. Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała pociskami gazowymi miasto i dworzec kolejowy w Chyrowie. Wzmożona akcya patroli nieprzyjacielskich w okolicy Ustrzyk Doln.

Front wołyński. Sytuacya bez zmiany.

Front Litewsko białoruski. Po cofnięciu się Niemców poza linię demarkacyjną cała ziemia grodzieńska około 5000 km. kw. jest w posiadaniu naszych wojsk. W związku ze zdobyciem Wilna cała linia kolejowa Grodno—Wilno jest w naszem posiadaniu. Na całym froncie litewsko-białoruskim utarczki patroli.

W zastępstwie szefa sztabu gen.
Haller pułkownik.

Powrót naczelnika państwa do Warszawy.

Warszawa, 29 kwietnia, PAT. Dzisiaj o godz. 11. w południe przybył z Wilna naczelnik państwa. Na dworcu oczekiwali przedstawiciele władz wyższych z ministrem wojny generałem Leśniewskim i szefem sztabu pułkownikiem Hallerem, przedstawiciele rządu, zastępca prezydenta ministrów, minister spraw wewnętrznych Wojciechowski, a dalej delegacya i korporacye. Gdy pociąg zajechał przed dworzec orkiestra wojskowa i orkiestra strażacka odegrały hymn narodowy. Minister wojny generał Leśniewski złożył Naczelnikowi państwa raport poczem naczelnik przeszedł przed frontem kompanii honorowej. W sali balowej dworca powitała komendanta delegacya stolicy. Okrzykiem na cześć naczelnika i wojsk zakończył pan prezes swoje piękne przemówienie. Naczelnik państwa uściskiem dłoni serdecznie podziękował delegacyi za powitanie. Po wyjściu z dworca powitały Naczelnika potężne i długo niemilknące okrzyki Niech żyje zdobywca Wilna! Niech żyje zwycięski wódz! Orkiestra armii generała Hallera odegrała hymn narodowy. Generał Haller wódz wojsk polskich zorganizowanych na frontach ententy złożył raport naczelnemu wodzowi i serdecznie go powitał. Nastąpiła defilada oddziałów Hallera. Komendant wsiadł do powozu z ministrem Wojciechowskim i adjutantem Wieniawą-Długoszowskim i odjechali do Belwederu.

Manifest nowego rządu ukraińskiego.

Przeciw pogromom.

Wiedeń. PAT. Telegraficzna agencya ukraińska donosi z Równa: Nowy gabinet Martosa po objęciu rządów, zwrócił się do narodu ukraińskiego z manifestem, w którem powiedziane jest, że rząd stoi na podstawie samodzielności i niezawisłości państwa ukraińskiego i widzi w niej jedyny ratunek dla narodu ukraińskiego przed zamachami nieprzyjacielskich sąsiadów. Rząd pragnie żyć w zgodzie z Polakami i Rosyanami, prowadzić będzie jednakże tak długo walkę z nimi, aż zapewnione zostaną nietykalność i niezawisłość terytoryum ukraińskiego. Dalej pragnie rząd przeprowadzić demokratyczną reformę agrarną i jako pierwsze swe zadanie uważa faktyczne połączenie Ukrainy zachodniej z ukraińską republiką ludową. W końcu zapowiada manifest, że rząd będzie występował przeciw wszelkim objawom anarchii i będzie je ścigał, **zwłaszcza będzie zaś występował przeciw wykroczeniom przeciw Żydom.**

Wy jesteście solą ziemi!

(Dokończenie).

Ale wy Żydzi chcecie stanowić naród samodzielny w Polsce. państwo w państwie! Skąd autonomia kulturna do państwa? Czy siedmiogrodzcy Sasi, którzy posiadają autonomię językową na obcej ziemi, są państwem w państwie i narazili kiedykolwiek na szwank spoistość korony św. Szczepana? Bez terytoryalno-politycznych aspiracyi, a tych słaba mniejszość nigdy nawet we śnie posiadać nie może, nigdzie samorządy narodowo-językowo nie szkodziły w jakikolwiek sposób organizacyom państwowym.

„Czemu Żydzi polscy chcą być wyjątkiem wśród wszystkich Żydów całego świata? Nigdzie Żydzi nie żywią pretensyi narodowych, jak tylko w Polsce" Pytanie niesłuszne. Primo, Żydzi cieszą się autonomią narodową w Turcyi od dawien dawna. Ukraina, natychmiast po ogłoszeniu swej samodzielności, również przyznała Żydom zupełny samorząd. Że w krajach zachodnich Żydzi tego obecnie nie posiadają, winna temu liczba. Ażeby agregat narodowy mógł kontynuować swój byt, jest wymagane pewne minimum. „Od kiedy pojedyncze ziarna stają się kupą?" — brzmiała znana łamigłówka scholastyczna. Przy zanadto małej grupie członków pewnego narodu, utrzymanie narodowej samodzielności jest wykluczonem. Emigranci polscy w Paryżu zasymilowali się, bo było ich mało, trzymają się jednak w Westfalii. na Ukrainie, na Litwie, bo jest ich dużo. Odmówić Polakom praw na Litwie, za to, że w Paryżu się zatracili, toby było istną humoreską. Ormianie w Galicyi są tak samo jak Żydzi francuscy li tylko wyznaniem, jednakże na Bukowinie zaczyna się już zarysowywać ich charakter narodowy: są tam Ormiano-Polakami, Koło polskie w dawnym sejmie czerniowieckim nazywało się „ormiańsko-polskiem", ilość Ormian na Bukowinie w stosunku do tamtejszych Polaków jest duża. A w Rosyi są już narodem o własnej literaturze i dążeniach politycznych separatystycznych, jest ich tam kilka milionów.

„Wy Żydzi wschodnio europejscy, jesteście awangardą rozkładu społecznego, bolszewikami!"

Nonsens. Ogół nie odpowiada za jednostki, w których knut carski stworzył psychikę antypaństwową. Przygniatająca większość Żydów, to mieszczanie, — dla których depossedacya burżuazyi, dyktatura proletaryatu, byłaby nieszczęściem, klęską materyalną. Bolszewizm jako ruch masowy Żydów, to majak głupiej fantazyi.

„A przecież przy tym nastroju, wyjazd do Palestyny byłby najlepszem rozwiązaniem kwestyi żydowskiej".

Od kiedy rozwiązuje się kwestye mniejszościowe przez banicyę? Czy domaga się ktoś, by Ulster wyniósł się do kraju macierzystego z Irlandyi, by Niemcy Alzatczycy poszli za Ren, by Polacy, mieszkający na Litwie, Ukrainie, Białej Rusi, w Wiedniu i Berlinie, wszyscy zostali wywiezieni do istnie polskich ziem piastowskich?

Ludzie, nabierzcie raz już rozumu i sine ira et studio zastanówcie się nad tą bolączką żydowską! Polska potrzebuje spokoju wewnętrznego, by się należycie odbudowała. Żydzi mogą jej jeszcze przynieść w przyszłości olbrzymie korzyści. Kupców nie można improwizować. Przez przydziały ze strony starostw, przez uprzywilejowanie rejonów chrześcijańskich, przez szykanowanie Żydów przy wydawaniu paszportów, przez bicie w pociągach, przez pogromy i nieuzasadnione rekwizycye, nie stwarza się nic pozytywnego, chyba biurokracyę komercyalną. Gdzie ów żywy rzutki, energiczny rozmach, który cechuje kupca żydowskiego, gdzie owe konesanse i stosunki kredytowe, które łączą Żydów polskich z Żydami innych krajów? Kontynuacya dzisiejszego systemu nie może wyjść na pożytek skarbowi polskiemu. Skąd weźmie rząd podatki, jeśli pauperyzacya jeszcze dalej postępować będzie?

Żydzi są teraz Polsce tem bardziej potrzebni, że na kresach zachodnich będzie Polska miała moc Niemców, kupców, przeciw którym trzeba będzie stworzyć przeciwwagę. Z nimi się brać po handlowemu za bary, tylko Żyd potrafi. Inaczej Gdańsk będzie siedliskiem wiecznej irredenty. Trzeba będzie powtórzyć historyę. Tak samo jak za Kazimierza Wielkiego — gdy w Krakowie Niemcy pod wójtem Albrechtem podnieśli rokosz i grodowi nadwiślańskiemu groził los Wrocławia, Drezna lub Szczecina, ówczesny przezorny, mądry władca zjednoczonej z dzielnic Polski postanowił sprowadzić do Polski antydotum do Niemców chrześcijan, Żydów niemieckich i wyposażyć ich w przywileje. Oczywiście inwazya niemiecka od tej chwili się załamała. Mniejszość niemiecka w Krakowie i innych grodach polskich, z braku dalszego przypływu, zasymilowała się z biegiem czasu, a zalew, który pochłonął Miśnię, Łużyce, Brandenburgię, Pomorze i t. d., został wstrzymany.

Historya jest nauczycielką życia. Niechaj kierownicy nawy państwowej polskiej należycie ocenią wartość owej „soli ziemi". Caveant consules, aby przez ślepy szał jednostek republika nie ucierpiała.

Mateusz Mieses.

Przed wyborami sejmowymi w Austryi.

Wiedeń, (Tel. wł.). Dnia 4 maja odbędą się wybory do sejmu dolno austryackiego, a równocześnie we Wiedniu wybory do Rady miejskiej i poszczególnych Rad obwodowych. Wybory te odbędą się na podstawie systemu wyborczego do konstytuanty niemiecko-austryackiej, t. zn. na podstawie systemu proporcyonalnego. W przeciwieństwie atoli do wyborów do konstytuanty niedopuszczalne jest teraz łączenie dwóch lub więcej list wyborczych. Cel jest jasny. Tak socyalistom jak i chrześcijańsko-społecznym zależy na tem, ażeby możliwie najmniej posłów mieszczańskich weszło do Sejmu wzgl. do Rady miejskiej. W szczególności nie chcą tak dawni jak i obecni włodarze wiedeńscy dopuścić do należytej reprezentacyi mniejszości czeskiej i żydowskiej we Wiedniu. Wynik wyborów do Konstytuanty okazał jednak niezbicie, że pomimo odpowiednio spreparowanego systemu wyborczego, kryjącego pod płaszczykiem postępowości najreakcyjniejsze zarządzenia, niedopuszczenie do wyborów ludności mieszkającej we Wiedniu dopiero od 1 sierpnia 1914 r.) — mniejszości narodowe we Wiedniu, a to tak czeska jak i żydowska są należycie uświadomione i zorganizowane.

Naogół daje się zauważyć w ruchu przedwyborczym wielka partya. Stronnictwo narodowo żydowskie rozwija żywą agitacyę, wystawiając osobne listy kandydatów do sejmu w dwóch okręgach wyborczych, do Rady miejskiej i Rad obwodowych w pięciu okręgach. Kandydaci umieszczeni na pierwszem miejscu na listach wyborczych są znanymi i wypróbowanymi pracownikami w ruchu narodowo-żydowskim we Wiedniu, a mianowicie: dr. Izydor Schalit (b. sekretarz Teodora Herzla), poseł inż. Robert Stricker, dr. Bruno Pollak — Parnau, dr. Jakób Ehrlich, Adolf Böhm, Dr. Leopold Plaschkes, dr. Otto Abeles i inni.

Rozmowa Louis Marshalla z Romanem Dmowskim.

(Ciąg dalszy).

Dyskusya w sprawie języka żydowskiego.

Dmowski rzekł następnie: „Ma Pan zupełną słuszność, atoli przyczyna wrogiego naszego stanowiska wobec języka żydowskiego leży w tem, że podstawą języka żydowskiego jest język niemiecki. Dalsze używanie języka żydowskiego może uczynić Żydów w ich sympatyach, zamiast Polakami, Niemcami, na wypadek, gdyby przyszło kiedyś do zatargu między Polakami a Niemcami".

Zwróciłem uwagę na to, że jest to błędne pojęcie i że lojalność w obec państwa nie stoi w związku z językiem. Dowodzą tego armie nasze, które wysłaliśmy do Europy i które liczą dziesiątki tysięcy żołnierzy pochodzenia niemieckiego. Żołnierze ci posługują się językiem niemieckim, a przecież są lojalnymi i oddanymi Ameryce, co jest widocznem w liście strat, ogłaszanej codziennie w dziennikach. Następnie oświadczyłem mu, że jest dla mnie całkiem jasnem, nawet z jego oświadczenia, że prawdziwa przyczyna bojkotu jest natury **politycznej** i że prawdopodobnie postanowiono z zimną krwią zniszczyć Żydów dlatego, ponieważ korzystali oni ze swego prawa politycznego i ponieważ głosowali wbrew woli p. Dmowskiego i jego stronnictwa. Rozumiem także, że wrogie stanowisko Żydów wobec kandydatury endeckiej zostało wywołane jaskrawym jego (Dmowskiego) antysemityzmem i że drażniło go bardzo to, iż musiał ustąpić miejsca kandydatowi, który nie był wrogiem Żydów.

Na to Dmowski odpowiedział: „Ależ dlaczego oni nie chcieli oddać głosów na Polaka? Wszak Polacy nie mieli więcej jak 11 posłów w Dumie". Na to odpowiedziałem, że leżało to w interesie Żydów, którzy mieli w Dumie ograniczoną ilość posłów, by powierzyli zastępstwo swoich interesów człowiekowi, który rozumie ich potrzeby i problemy i który potrafi bronić ich praw, podobnie jak Polacy mieli w tem interes, by mieć tam swego człowieka. Jeśli prawo wyborcze posiada jakieś znaczenie, jeśli platforma wyborcza p. Dmowskiego ma jakąś wartość, wówczas każdy obywatel polski musi mieć prawo głosowania według swego przekonania, zgodnie ze swą wolą i sumieniem. Jeśli wyborca ma być karany za to, że nie głosował według życzenia tego lub owego stronnictwa, wówczas jasnem jest, że nie może być mowy o jakiejkolwiek wolności na świecie i że udzielenie praw politycznych może nawet wywołać niebezpieczeństwo. W sprawie wyborów warszawskich powiedziałem: „Stosunki, które zapanowały, zostały po największej części wytworzone znamiennem stanowiskiem Polaków. Jeśli Żydzi stanowili tylko 38 proc. wyborców, to przecież Polacy, którzy stanowili resztę t. j. 62 proc., mogli łatwo zmajoryzować wyborców żydowskich, chyba że nie było wśród nich jedności, a jeśli rozbili się oni na grupy, to stało się to dlatego, że mieli ku temu prawo. Fakt, że Żydzi byli prześladowani z powodu korzystania ze swych praw politycznych, wskazuje tylko na niesprawiedliwą politykę, którą kieruje Pan, Panie Dmowski, jak to Pan sam powiadasz. Powołując się na p. Brandesa, protestował Pan przeciwko temu, co powiedziałem, że Polacy urządzają pogromy Żydów, atoli według mego zdania **jest pogrom o tysiąckroć mniej godny nagany, jak bojkot,** który jest Pańskim wynalazkiem. Pogrom jest aktem zdziczenia, zjawiskiem przejściowem, wybuchem namiętności, która znika prawie tak szybko, jak szybko wybuchła. Jest on przelewem krwi i rabunkiem. Ale takiego rodzaju bojkot, który Pan wymyślił i który trwa już 6 lat, jest **wyrazem nienawiści, która wzrasta tem silniej im dłużej trwa.** Wsączyłeś Pan jad w duszę narodu polskiego który jak Pan przedtem powiedziałeś, był wolnym od przesądów wobec Żydów. Jad ten działa w dzień i w noc. Z biegiem czasu staje się on silniejszy, coraz to silniejszy. Jest on chytry i podstępny w tem działaniu. Zwolna wysuwa się z pod kontroli tego, który go wsączył poprzednio i wkońcu staje się on nietylko niszczycielem ofiary, przeciwko której go stosowano, ale także niebezpiecznym dla tych, którym go wsączono. Jeśli Polacy byli wolni od uprzedzeń religijnych i rasowych wobec Żydów, zanim Pan zacząłeś przeprowadzać swoją politykę, to teraz jesteś Pan tym, który **obniżył poziom moralny narodu polskiego** i tylko Pan jeden jesteś tym, który jest zobowiązanym wykazać narodowi swemu błąd, który popełnia i skłonić go do tego, by położył kres haniebnemu bojkotowi i zawarł braterstwo z Żydami polskimi. Przed kilku laty uznał papież niesprawiedliwość bojkotu i, o ile wiem, starał się on go usunąć przy pomocy kierującego duchowieństwa polskiego. Lecz nie udało się to z powodu opozycyi stronnictwa Pańskiego".

Gdy wypowiadałem te myśli, Dmowski przechadzał się tam i z powrotem po pokoju, a wkońcu rzekł: „Tak, wiem, co papież uczynił, ale może nie jest Panu znany fakt, że nie cieszę się wziętością u Watykanu. Jakkolwiek cenię to wszystko, co Pan powiedziałeś, lecz **gdybym nagle zmienił politykę moją i działał w sprawie bojkotu według rady Pańskiej, toby mi wkrótce stronnictwo moje oświadczyło, że jestem przekupionym".**

Na to odpowiedziałem, że nie rozumiem, jak może tak mówić, jeżeli stronnictwo ma do niego zaufanie i jeśli jest przywódcą stronnictwa tak, jak to podaje. Wszak zna ono równie dobrze przyczynę, która skłoniła ich do wypuszczenia krwiożerczego tygrysa z klatki i leży w ich mocy wytępić owego żądnego krwi tygrysa, własnemi rękoma w interesie Polski. Ponadto mogłaby prasa polska bronić słuszności polityki, którąby zjednoczyła ludność Polski i położyła kres okrucieństwom bojkotu. Należałoby to głosić na ulicy i w kościołach, tak że te same siły, które bojkot wywołały, mogłyby go odwrócić.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA.

Kraków, 30 kwietnia.

Dziś dnia 30 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koron., rublowe			za	97.49
500	„	„	„	„	487.43
1.000	„	„	„	„	974.86
5.000	„	„	„	„	4874.31
10.000	„	„	„	„	9748.61

Następny numer naszego pisma ukaże się z powodu święta robotniczego 1 maja dopiero w piątek, dnia 2 maja rano o zwykłej porze.

Przyjazd gen. Hallera. Dziś o g. 9 min. 25 przedp. przybędzie pociągiem pospiesznym z Warszawy gen. Haller ze sztabem. Na przyjęcie gen. wystąpi wojskowość z paradą; dworzec został udekorowany.

Przejazd wojsk gen. Hallera. Od wczesnego rana przez cały dzień przejeżdżały wczoraj przez Kraków wojska gen. Hallera w kierunku Przemyśla. Transporty były witane przez delegacye DOG. i kompanię honorową 13 pp. z muzyką. W przywitaniu brały również udział wielkie tłumy publiczności. Szczególnie okazale przyjmowano I pułk strzelców, który przyjechał wiecz. do Krakowa. Komendantem transportu był pułk. francuski F r o n y e a w sztabie jego znajdowało się kilku oficerów polskich. Oficerowie udali się po przeglądzie kompanii honorowej do salonu przyjęć na dworcu, gdzie podczas rozmowy w krótkości opisali zebranym swą podróż przez Niemcy. Wszyscy stwierdzili, że w Niemczech panuje ogólne przygnębienie. Na dworcach pustki, tylko gromadki obdartych dzieci czepiały się wagonów, żebrząc o chleb. Oficerowie opowiadali, że poprzedni transport ostrzeliwany był dwukrotnie przez Niemców. Pierwszy raz przy wjeździe do Frankfurtu a drugi raz koło Krotoszyna, gdzie ostrzeliwano go z karabinów masz.

Wśród żołnierzy znajdowało się wielu z okolic Krakowa, a także dość znaczna ilość Żydów polskich i francuzów. Transport składał się z 6 wagonów francuskich, gdyż żołnierze przybyli wprost z Francyi bez przesiadania. Druga część pociągu stanowiły magazyny z prowiantami i kilka wielkich kuchni.

Na peronie rozgrywały się wzruszające sceny kiedy kilka wieśniaczek z pod Krakowa rozpoznało w przejeżdżających ich mężów wzgl. synów których od lat opłakiwały jako zaginionych. Pociąg po 20 min. postoju wśród entuzyastycznych okrzyków licznie zebranej publiczności i okrzyków pożegnalnych dzielnych żołnierzy ruszył w dalszą drogę.

Jen. del. dr. Kazimierz Gałecki powrócił wczoraj rano z Warszawy i objął natychmiast swe urzędowanie.

Paszporty zagraniczne. Rozporządzenie min. spraw wewn. w przedmiocie wydawania paszportów zagranicznych opiewa: Obywatele polscy wyjeżdżający za granicę państwa, winni posiadać paszporty zagraniczne. Paszporty zagraniczne wydawać będą lokalne urzędy administracyi politycznej. Miasta, gdzie są samoistne urzędy policyi komunalnej, naczelnicy tejże policyi, w innych miejscowościach powiatowi komisarze rządowi. Władze lokalne, po zebraniu informacyi o petencie, wystawiając paszport, który następnie przesyłają do min. spraw zagr. dla wystawienia wizy. Popisowym w wieku od lat 18—25 paszporty zagran. nie będą wystawiane wcale, z wyjątkiem okoliczności, zasługujących na uwzględnienie. Mężczyznom, zdolnym do służby wojskowej w wieku 25 do 50 lat, mogą być wydawane paszporty zagr. tylko za zezwoleniem odnośnego dowództwa okr. genar. Osoby przebywające w Polsce za paszportami cudzoziemskimi, a udające się z powrotem za granicę, muszą uzyskać wizę w miejscu ich ostatniego pobytu. Urząd wizujący ma zasięgnąć uprzednio opinii min. spraw zagr. Opłata za wizę wynosi Mk 5. Mieszkańcom pasu granicznego, w obrębie 3 mil, dozwolone jest przejście granicy na podstawie specyalnych przepustek, wydawanych przez powiatowych komisarzy rządowych. Dla emigracyi sezonowej (robotników) wydane będą w najbliższych dniach przepisy ulgowe, w porozumieniu z min. pracy i opieki społecznej.

Wstrzymanie ruchu tramwajowego dnia 1 maja. Dyrekcya krak. spółki tramw. komunikuje, że 1 maja ruch tramwajowy będzie na wszystkich liniach wstrzymany przy równoczesnem zamknięciu wszystkich biur tramwajowych w tymże dniu.

Nowe znaczki pocztowe. W myśl reskryptu min. skarbu ogłasza kraj. dyr. skarbu, że na obszarze byłego zaboru austr. wprowadza się obecnie polskie znaczki stemplowe waluty koronowej po 10, 16, 20 i 24 hal. tudzież po 1, 3, 5, 10, 26 i 50 K. Wobec tego należy odtąd znaczkami tymi uiszczać wszelkie należytości które według dotychczasowych ustaw i rozp. miały być uiszczane markami stemplowemi. Wyjątkowo wolno po koniec czerwca br. uiszczać należytości stemplowe także bezpośrednio gotówką. Sprzedawcy znaczków stemplowych mają bezzwłocznie u właściwych składów stempli, wzgl. urzędów sprzedaży stempli poczynić zamówienia na polskie znaczki stemplowe za gotówkę wzgl. w drodze zamiany za przedłożone w swoim czasie do wymiany, (wyjęte z obiegu) marki stemplowe b. państwa austr.

Asekuracya budynków. Magistrat krak. ogłasza: Stosownie do polecenia Ekspozytury budowlanej kraj. Urzędu odbudowy w Krakowie z d. 1 marca br. L. 864, podaje do wiadomości, że wszyscy mieszkańcy gminy, którym Ekspozytura odbudowała budynki, lub którzy odbudowali się sami ale przy pomocy pieniędzy, lub materyałów, udzielanych przez Ekspozyturę, mają niezwłocznie na własny koszt zaasekurować odbudowane budynki. Gdyby bowiem pożar zniszczył odbudowane budynki, Ekspozytura nie udzieli takim pogorzelcom żadnej dalszej pomocy.

Pozorny strejk kucharzy. Ponieważ żądania, postawione przez związek kuchmistrzów nie zostały przyjęte przez restauratorów, zawiesili kucharze pracę w 7 firmach.

Wieczór ku uczczeniu 2 rocznicy śmierci dra L. L. Zamenhofa twórcy Esperanta odbędzie się we czwartek d. 1 maja w lokalu tow. „Esperanto" [Rynek 15] Program: przemów. Br. Kukla śpiew, deklamacye. Pocz. o g. 7 i pół w. Wstęp dla członków i gości wolny.

Z „Haschacharu". Zebranie członków w sprawie Hechalucu odbędzie się nie dziś, lecz jutro we czwartek o g. 7-mej w.

Poale-Syon. Dziś, we środę, o g. 7 w. odbędzie się zebranie członków.

Kontrola na dworcach przy udziale straży obywatelskiej. Starostwo z polecenia Wydz. kraj. kontroli apr. zaprosiło do współdziałania przy kontroli na dworcach krak. członków straży obyw. Wpłynie to niewątpliwie na większą ścisłość i sumienność kontroli.

Aresztowanie włamywacza. Do mieszkania Ant. Buty przy ul. Czaoskich włamał się August Wajsterek, który niedawno uciekł z aresztów pol. po przepiłowaniu krat więziennych. Wajsterka przytrzymano na gorącym uczynku. Miał przy sobie rewolwer, którym się bronił przy aresztowaniu.

Za fałszerstwo wiz paszportowych aresztowano Adolfa Bermana kuśnierza z Cieszyna. Beerman w niewyśledzony sposób wszedł w posiadanie pieczątek oraz podpisów odnośnych konsulatów i za wynagrodzeniem do 300 K zaopatrzył jak wyznał — około 10 osób w potrzebne wizy. Beerman miał wspólnika, za którym wdrożono poszukiwania.

Kawa w pasku. Bracia Sz. i B. Tornheimowie zostali aresztowani za paskarski handel niepaloną kawą, której znaleziono u nich 8 kg.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z kraju.

Rzęsówka powiat Kolbuszowa. W nocy z piątku na sobotę 18 na 19 b. m. przybył do wsi w celu poszukiwania dezerterów oddział wojskowy, złożony z podporucznika, sierżanta i 14 żołnierzy. Przy rewizyi domu karczmarza Ozyasza Schnalla, w którym nie znaleziono ani dezerterów, ani rekwizytów wojskowych, zabrali żołnierze kilka litrów śliwowicy, garnek masła, mace i t. d. Pod pozorem, że Żydzi strzelają do żołnierzy — co oczywiście nie odpowiadało prawdzie — otoczył wspomniany oddział wojskowy nad ranem dom dzierżawcy dóbr Abrachama Huttnera, gdzie bez żadnego powodu, ani dadania wymierzono kilkanaście kijów 14 letniemu synowi Hutt-

nera Samuelowi oraz narzeczonemu córki Huttnera, Abrahamowi Pinelesowi. Jeden z żołnierzy zabrał parę trzewików damskich. W międzyczasie przybył na miejsce ks. kanonik Czerski, na którego interwencyę dowodzący oddziałem oficer opuścił dom Huttnera. Tensam oddział skonfiskował bezprawnie Majerowi Bilfeldowi w Swarczowie, pow. Kolbuszowa, jaja, mace i t. p.

Odżydzanie. Otrzymujemy następujące pismo: Nst 169-19. Do Redakcyi „Nowego Dziennika" w Krakowie (Stradom 13). Odnośnie do artykułu pod napisem „Odżydzanie", zamieszczonego w numerze 57 „Nowego Dziennika" z dnia 8 kwietnia 1919, upraszam wskutek życzenia sądu powiatowego w Bochni o zamieszczenie po myśli § 19. ust. pras. następującego sprostowania: Nieprawdą jest, jakoby Sala Preis przyszedłszy dnia 3 kwietnia 1919 do podpisania kontraktu dowiedziała się od urzędującego oficyała kancelaryjnego sądu powiat. w Bochni, że „Żydom w Polsce nie wolno kupować gruntu", jakoby urzędnik ten przezwał sprzedawczynię „żydowską ciotką" i tak ją sterroryzował, że ta od kontraktu odstąpiła, a natomiast prawdą jest, że Sala Preisowa ani 3 kwietnia 1919, ani w inny dzień w sądzie bocheńskim nie była, podpisu Sali Preisowej nigdy sąd bocheński nie legalizował i żaden z tamtejszych urzędników kancelaryjnych z nią nie rozmawiał a więc i inkryminowanych słów nie użył". — Kraków, dnia 26 kwietnia 1919. Prokurator przy Sądzie okręgowym.

Podpis nieczytelny.

Zjednoczenie P. P. S. Do ogłoszonych przez nas wczoraj głównych uchwał XV. kongresu P. P. S. należy jeszcze dodać uchwałę o zjednoczeniu P. P. S. Galicyi i Śląska z b. Królestwem. Do centralnego kierownictwa, złożonego z 34 członków, weszło 12 członków z Galicyi i Śląska, a mianowicie: Daszyński, Englisch, Topinek, Rosenzweig, Baj, Kluszyńska, Reger, Pytlik, Żuławski, Moraczewski, Diamand i Hausner.

Tylko Polacy wyznania rzymsko-katolickiego. Wydział powiatowy Sejmiku w Janowie Lubelskim ogłasza konkurs na sekretarza wydziału i sekretarza biura. Ogłoszenie zaznacza wyraźnie, że na tę posadę reflektować mogą tylko Polacy — wyznania rzymsko-katolickiego.

Telegramy.

Kongres socyalistyczny w Amsterdamie.

Amsterdam, (Tel. wł.). Rozpoczęła się tu międzynarodowa konferencya socyalistyczna. Przyjechało bardzo wielu delegatów, m. i. z Anglii Henderson, Macdonald i Buxton, ze Szwecyi Branting, delegat rosyjski Gawreński, z Niemiec Bernstein, Haase, Wels, Kautsky, Herman Müller, delegaci poale syońscy, Kaplansky, Chazanowicz, Locker i Rubaszow. Na porządku dziennym znajdują się następujące punkty: 1) kwestye terytoryalne, 2) odbudowa międzynarodówki na podstawie manifestu moskiewskiego, 3) uregulowanie prasy robotniczej, 4) kwestya zwołania w sierpniu międzynarodowego kongresu socyalistycznego do Lucerny, 5) preliminarye pokojowe.

Pochód wojsk rządowych na Monachium.

Wiedeń, PAT. Biuro korespondencyjne donosi: Pierwsze wojska rządu bawarskiego i 15 tysięcy Prusaków przekroczył Dunaj, a stamtąd rozpoczęło marsz na Monachium.

Przesilenie gabinetowe w Austryi niem.?

Wiedeń, PAT. Komisya Zgromadzenia Narodowego dla spraw socyalizacyi przyjęła szereg wniosków odbiegających od przedłożenia rządowego. Sekretarz stanu spraw zagranicznych Bauer oświadczył, że rezultat głosowania może mieć polityczne konsekwencye, niektóre dzienniki mówią o przesileniu gabinetowem.

Budapeszt przed upadkiem.

Wiedeń, PAT. „Neue Freie Presse" donosi; Rumuni stoją w oddaleniu 100 km. od Budapesztu i przygotowują się do przeprawy na prawy brzeg Cisy. Jeżeli to nastąpi, położenie Budapesztu się pogorszy. Jugosłowianie maszerują również na Budapeszt wzdłuż Dunaju. Znajdują się oni w oddaleniu 20 km. na wschód od Szegedynu. Z Bukaresztu nadchodzą wiadomości, że czynione są przygotowania do wkroczenia do stolicy Węgier. „Neue Freie Presse" kończy: „Zapada zmierzch republiki rad".

Porozumienie ukraińsko-rumuńskie.

Kraków, PAT. Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Z Berna donoszą: Jak donoszą tu z Bukaresztu do biura prasowego rumuńskiego, premier i minister spraw zagranicznych Ukrainy przybyli do Bukaresztu, ażeby się porozumieć z rządem rumuńskim co do wspólnej akcyi przeciw bolszewikom.

Konferencya polityczna z posłem francuskim we Wiedniu.

Wiedeń, PAT. Wczoraj odbyło się w ratuszu polityczne zebranie, w którem wziął także udział poseł francuski Alizé. Przedmiotem rozmowy była sprawa niemieckiego południowego Tyrolu, niemieckich Czech i Krajów Sudeckich. Jak tutejsze dzienniki donoszą, politycy niemieccy przedstawiali panu Alizé konieczność przyłączenia niemieckiej Austryi do Niemiec. Podobno misya zamierza odwiedzić te obszary niemieckie dawnej Austryi, które zostały okupowane.

Przejęcie filii banku austro-węgierskiego.

Warszawa, PAT. „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie rady ministrów o przejęciu Filii Banku austro-węgierskiego znajdujących się na obszarze państwa polskiego, które postanawia między innymi, że istniejące na obszarze byłego zaboru austryackiego filie banku austro-węgierskiego zostają od tegoż banku uniezależnione. Równocześnie znosi się instytucyę polskich komisarzy rządowych przy Banku austro-węgierskim.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
23

z dnia 29 kwietnia 1919

Papiery lokacyjne.	ofiar.	żądan.
Gal. poż. kraj. E. 1893	103·—	104·—
" " " fund. szk. E. 1908	103·—	104·—
4 i pół proc. Poż. " " 1913	110·—	111·—
4 " " " " 1914	111·—	112·—
4 proc. Poż. m. Krakowa z r. 190[illegible]	100·50	101·50
4 proc. Poż. m. Lwowa	98·—	99·—
4 i pół proc. Listy zast. Banku kraj. 51 i pół lat.	112·—	113·—
4 proc. Listy zast. B. kraj. 57 i pół lat	108·—	109·—
4 proc. Listy zast. Tow. Kr. Ziem. 56 l.	110,50	111·50
4 i pół proc. Listy zast. Tow. Kred. Ziem. 52 lat.	113.50	114·50
4 proc. Listy zast. Tow. Kr. Ziem. 41 l.		
4 i pół proc. Listy zast. Banku Gal. dla handlu i przemysłu	108·—	109·—
4 i pół proc. Listy zast. Banku hipot.	108·50	109·50
4 proc. Listy zast. B. hipotecz. 60 l.	104·—	105·—
4 i pół proc. Listy zast. Gal. Ziem. Banku Kredyt.	107·—	108·—
5 pół proc. austr. poż. woj. 40 l.	·—	
4 i pół proc. Obligacye kom. B. Kraj. III. E. 4? lat.	·—	—
4 i pół proc. Obligacye kom. B. Kraj. 51 i pół lat	106·—	107·—
4 proc. Obligacye kom. B. Kraj. IV. E. 45 lat.	101·50	102·50
4 proc. Obligacye kom. B. kraj. 57 i pół lat		
4 proc. obligacye kolej. B. k. 57 i pół l.	102 —	106·—
Obligacye pierw. kolei połudn. (kwiet.)		
Renta austr. lutowa		
" " kwietniowa		
Austr. losy czerw. Krzyża n. w. 10 fl.		
Nowe losy austr. czerw. Krzyża z r. 1916 n. w. K. 20		
Akcye bankowe.		
Akcye Banku Przemysł.	645·—	655·—
Akcye Banku Hipotec.	6[illegible]·—	
Akcye Banku Gal. dla handlu i przem.	53[illegible]·—	
Akcye Gal. Ziem. Banku kredyt.	4[illegible]·—	
Akcye tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handl. T. A.	33[illegible]·—	345·—
Tow. akc. Chodorów		
Lamisza fabr. pł. i mas. rol.		
Tow. akc. Zieleniewski		
Górka Tow. akc	540·—	[illegible]·—
Waluty.		
Marki polskie	216·—	220·—
Marki niemieckie	224·—	229·—
Marki niemieckie drobne	221·—	[illegible]·—
Ruble carskie po 100 Rb	237·—	242·—
Ruble carskie po 500 Rb.	[illegible]3·—	298·—
Ruble carskie drobne	2[illegible]·—	2[illegible]·—
Ruble dumskie	140·—	145·—
Lei rumuńskie		
Franki francuskie		

Redaktor odpowiedzialny [illegible]. — Drukarnia [illegible] Kraków-Podgórze ul. Kalwaryjska 18. — Telefon 2379.